Oświadczenie złożone
przez senator Dorotę Tobiszowską
na 28. posiedzeniu Senatu
w dniu 6 sierpnia 2021 r.

Oświadczenie skierowane do minister rodziny i polityki społecznej Marleny Maląg

Szanowna Pani Minister!

W związku ze złożoną do mojego biura senatorskiego interwencją kieruję do Pani zapytanie obejmujące zagadnienie – przysługującej lub też nie – przerwy w pracy dla zleceniobiorcy wykonującego czynności na podstawie umowy-zlecenia.

Pracownicy zatrudnieni na podstawie umowy o pracę mają zagwarantowane przerwy w pracy, dzięki przepisom kodeksu pracy. Jeśli pracują co najmniej 6 godzin w trakcie dnia, przysługuje im jedna 15-minutowa przerwa. Umowa-zlecenie jest umową cywilnoprawną, co oznacza, że jest regulowana przepisami kodeksu cywilnego – ten jednak nie reguluje wprost rozwiązania tej kwestii. To oznacza, że przerwa w pracy wykonywanej na podstawie umowy-zlecenia jest najprawdopodobniej zależna tylko od zapisów zawartych w umowie między stronami.

Biorąc pod uwagę powyższe, zadaję pytanie: czy w obecnym stanie prawnym zleceniodawca może zakazać lub odmówić zleceniobiorcy odbycia przerwy w pracy w przypadku niezawarcia takich zapisów bezpośrednio w umowie? W konsekwencji: czy zleceniobiorca może skorzystać z przepisów ustawy zasadniczej stypizowanych w art. 304 §1 kodeksu pracy, który stanowi, że „Pracodawca jest obowiązany zapewnić bezpieczne i higieniczne warunki pracy, o których mowa w art. 207 §2, osobom fizycznym wykonującym pracę na innej podstawie niż stosunek pracy w zakładzie pracy lub w miejscu wyznaczonym przez pracodawcę, a także osobom prowadzącym w zakładzie pracy lub w miejscu wyznaczonym przez pracodawcę na własny rachunek działalność gospodarczą”?

Przerwa przeznaczona na regenerację sił (w tym np. na zjedzenie posiłku) może być uznana właśnie za zapewnienie bezpiecznych i higienicznych warunków pracy, również w odniesieniu do wykonywania umowy cywilnoprawnej.

Dorota Tobiszowska